

A wy za kogo Mnie uważacie?

To ciekawe, sam Pan Jezus chce wiedzieć, za kogo ludzie Go uważają. Po co Mu to? Sam wiedział najlepiej, kim jest. Przecież Jego chwała i Jego moc nie zależy od badań statystycznych. Ludzkie opinie nie są w stanie ani pomniejszyć, ani powiększyć godności Syna Bożego. A jest to godność Boga, Odkupiciela człowieka. Mimo to Pan Jezus pyta tych, którzy Go otaczają i słuchają, za kogo ludzie uważają Jego osobę. Odpowiedzi, które padają, są ważne dla nas. My już wiemy, że Chrystus nie był ani Janem Chrzcicielem, ani Eliaszem, ani jednym z wielu proroków. No właśnie, więc kim On jest dla nas? Czy dalej zaczniemy wyliczać jakieś chybione postaci? Przecież Pan Jezus już nie jest dla nas żadną zagadką. Zbyt Go kochamy i Mu ufamy, albo czujemy, że kochamy Go za mało lub za mało Mu ufamy. Przypuszczam, że dla wielu z nas Chrystus jest ważny, nawet najważniejszy. Być może jeszcze za mało na Niego liczymy, za mało na Nim opieramy swoje życie. Zbyt łatwo załamujemy ręce, gdy coś nam nie wychodzi, gdy jesteśmy bezradni wobec różnych sytuacji życiowych. Również wtedy, gdy idzie nam nie najgorzej. I próbujemy się obejść bez Niego. Jakoś dajemy sobie radę i ulegamy rozczarowaniu w tej pozornej życiowej pewności siebie. I chyba tu najbardziej poznajemy, kim naprawdę jest dla nas Pan Jezus. Nasze życie też pokazuje Jemu, jak wiele dla nas znaczy, zwłaszcza wtedy, gdy potrzebujemy Jego przebaczenia i miłosierdzia. Tylko On może nam je podarować. **[prob.]**